

Panie Puzycylio,

Wtorek  
Margaret

21

Chociaż człowiek z swego objęcia i mający dość czasu do namyślenia się (o chwilę odebrania ostatniego megalistu) jednakże daje mi radę wspaniałomyślnie, bo nie proszony, a petynie wskazuje pośredni drogę; u kształt tego mawcy co pisanymyś przeciwko pijanistom, upit się przed wstąpieniem na mównicę, dla lepszego rozumu. Powiada on, że nie robię mi żadnej wymówki, a list swój cały samemu przesłodził wymówkami, na które ciałę sumienie że nie rasterytem. Jednakże rad jestem szukać każdego co mi się szczerze wymaga, gdyż to mi daje sposobność bliżej nieć objasnić. O Hiszpanii wspomniatem w najmniejszej myśli, a tonu piosenka poznaje się, mówi pnyktorwie, - ten sam wyraz przewidziany w dobrej harmonii inaczej się wyraż, gdy go serio użyjemy; odpisując na list pański zastoblioz, rozumiamem że w padno bynie tonie, odpowiedz pnyjemna, nu bracie - prawd a że pisatem wtasnie przed dojszeniem poczty i nie miałem dość czasu odważyć i wymarzyć wypięrszonych słowek, aieby do wybrednego gustu przypady, albo też delikatne pańskie nerwy raaatakować i nie konystny wptyw na wzrost, nieć mogły. - Powiedzmy sobie prawdę. - Musiałeś być nie wdobrym sobie odbierając mój list, coś mi dopisało, nieś dalej nieć się na mojej listach. Dotkliwy tak bardzo na uwazy nie jestem jak Pan sobie wyobrażasz, umi kam tylko przyćcia z ludźmi, którzy to tylko se dobre uwaraja, co sami robia, - czytajac nawet list pański zamiast uwazy, s'miatem się dorwoli, s precywnych ad niego moki waro, Pyż na co innego brzić jego mi zattużyta.

Sto pociech miatem czytajac zwtaszca uwazy pańskie nad







may

e

cia

ing

is

ua

rat.

o

m

ing

es

m

obs.

ing

)



1835.

Ciekawa korespondencja  
Sawaszliczowa  
(Punychan)